

Po raz pierwszy zetknąłem się z protokołami dotyczącymi tajnych spotkań członków Rady LN w 1992 r. Powziąłem wówczas postanowienie o upublicznieniu tego materiału, który pokazuje część niezbyt upowszechnionej prawdy o funkcjonowaniu instytucji genewskiej. Gromadzenie tego dossier zakończyłem we wrześniu 2017 r. W grę wchodzi materiał źródłowy o pierwszorzędym znaczeniu przede wszystkim dla badania międzynarodowych kwestii politycznych rozgrywanych na genewskiej arenie. Protokoły dobrze pokazują iście cierniową drogę dochodzenia do kompromisu, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy spór między państwami przeradzał się w konflikt i starce zbrojnych. W całej pełni wartość merytoryczną protokołów, (choć także zaangażowanie polityków-członków Rady, świadomych powagi sytuacji) pokazuje agresja Japonii na chińską Mandżurię. To wówczas, w latach 1931-1933 Rada zbierała się ponad 70 razy; protokoły liczą nieraz „naście”, nawet kilkadziesiąt stron. Dla tropiciela np. ewolucji stanowiska poszczególnych państw jest to materiał znakomity - niemożliwy do zastąpienia i pominięcia.

Prezentowany materiał, znajdujący się pod sygnaturami **6228** oraz **6232** (za lata 1933-1939), to kopie protokołów, które podlegały redakcyjnym poprawkom Sekretarza Generalnego LN. Niektóre z nich są trudne do odszyfrowania, także z powodu mało czytelnych kopii, także na papierze przebitkowym. Konfrontacja udostępnianego materiału z zestawieniami sporządzonymi na bieżąco przez urzędników i archiwistów Sekretariatu LN (udostępnionego w osobnym pliku) nie zawsze kończyła się sukcesem. Różnice bywają spore, chociaż głównie formalne - co sygnalizowałem w jednym z artykułów na ten temat ([*Tajne spotkania członków Rady Ligi Narodów w świetle dokumentacji Archiwès de la Société des Nations w Genewie*](#), w: Przegląd Archiwalno-Historyczny, t. I, (2014), s. 131-150, il., dostęp: WBC.poznan.pl). Nadrzędnym celem prezentowanych archiwaliów jest ułatwienie dostępu do niego bez uciążliwych i kosztownych peregrynacji genewskich, możliwych w moim przypadku dzięki istotnej pomocy p. ambasadorów dra Remigiusza Henczela i Piotra Stachańczyka - Stałych Przedstawicieli RP przy Biurze NZ w Genewie. Nie wchodziło w grę natomiast opracowanie tego ogromnego zasobu (ponad 2 tys. elementów!) w sensie archiwalnym, tym mniej edytorskim. St.S.